

Rząd wdraża reformy i zachęca do protestów

13 listopada 2015

Premier Alexis Tsipras wezwał społeczeństwo do oporu wobec „antyspołecznej, ekstremalnie neoliberalnej polityce”, która została narzucona jego gabinetowi wiosną br. przez Brukselę. Wczoraj w Grecji rozpoczął się strajk generalny.

Od wczorajszego rana w Atenach i innych większych ośrodkach miejskich nie funkcjonuje transport publiczny, zamknięte są uniwersytety i większość urzędów; odwołano również większość lotów krajowych i międzynarodowych, a z portów nie wypłynął żaden statek, gdyż pracy odmówiła również obsługa żeglugi i marynarze. Nieczynne są też apteki, muzea; turyści nie mogą zwiedzać słynnych zabytków; telewizje i radia nadają wyłącznie powtórki, a szpitale udzielają pomocy tylko w przypadkach zagrożenia życia.

Strajk generalny to przede wszystkim forma wypowiedzenia posłuszeństwa Brukseli, która wiosną tego roku szantażem zmusiła do kapitulacji lewicowy rząd SYRIZ-y, który w zamian za kolejne transze pomocy finansowej zgodził się na wytyczne Unii. Zawierają one m.in. program masowej prywatyzacji, której realizatorem ma być specjalnie do tego utworzony fundusz zarejestrowany w Luksemburgu, cięcie wydatków socjalnych i płac w budżetówce oraz obniżenia stawek bieżących i przyszłych emerytur.

W porannych demonstracjach w stolicy wzięło udział ok. 25 tys. osób, maszerujących w trzech odrębnych pochodach. W jednej z centralnych dzielnic doszło do anarchistów z policją. Funkcjonariusze użyli pałek, granatów hukowych i gazu łzawiącego. Aktywiści obrzucili kordon służb bezpieczeństwa koktajlami Mołotowa.

Autorstwo: PN

Źródło: Strajk.eu